



O Andrzeju Wajdzie na jubileusz 70-lecia Nowej Huty

2019-08-25

Wojtek Gałziński w monodramie „Miałem wielkie szczęście” opowiada o wielkim polskim reżyserze Andrzeju Wajdzie, jego filmach i najnowszej historii Polski. Efekt jego pracy zobaczymy w Filmowa Cafe - Świt na os. Teatralnym 10 już we wrześniu.

Spektakl przypomina zmarłego przed trzema laty Andrzeja Wajdę, którego życiorys był zrośnięty z polską historią, a on, jak nikt inny, z ogromną pasją przedstawiał ją w swoich filmach. Jednym z najważniejszych tematów jest mówiący o zmaganiach o Polskę wolną, demokratyczną i jej miejsce w zjednoczonej Europie. Przedstawił go w triadzie filmowej: „Człowiek z marmuru” (1977), „Człowiek z żelaza” (1981) i „Wałęsa - człowiek z nadziei” (2013).

Andrzej Wajda - w kreacji aktorskiej Wojtka Gałzińskiego - opowiada o swoich filmach. Wspomina ojca, który wyruszył na wojnę we wrześniu 1939, studia na krakowskiej ASP, w łódzkiej szkole filmowej, przyjaźń z malarzem Andrzejem Wróblewskim, współpracę z wieloma wybitnymi ludźmi kina: aktorami, kompozytorami, operatorami. Kolejne filmy obrazują rozdziały z historii najnowszej, zaczynając od debiutanckiego „Pokolenia” (1954), które pokazywało początek długiej drogi, jaka wiodła do wolnej i demokratycznej Polski.

Monodram powstał według scenariusza, z muzyką i reżyserią autorstwa Pawła Bitki Zapendowskiego. Zobaczymy go we wtorek, 17 września, o godz. 19.00 w Filmowa Cafe - Świt na os. Teatralnym 10.